PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 18 lipca 1930 r. Nr. 162

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Allgemeine Zeitung 17.VII. zamieszcza artykuł p. t. „Pogrzebać traktat handlowy z Polską" i apeluje do rządu niemieckiego, aby zrezygnował z tego traktatu, który organ nacjonalistyczny uważa za wielce szkodliwy dla Niemiec.

Königsb. Hart. Ztg. 10.VII. donosi, że rada nadzorcza zarządu poczty niemieckiej uchwaliła, aby przy rozmowach telefonicznych między Rzeszą a Prusami Wschodniemi nie dorachowywać należności za odcinek polski. W ten sposób nastąpi znaczne potanienie rozmów telefonicznych między Rzeszą a Prusami Wschodniemi.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MEMORJAŁ BRIANDA.

Germania 16.VII. pisze: „Na szczęście w odpowiedzi niemieckiej znajduje wyraźne odźwierciadlenie pogląd, że konsolidacja Europy bez pewnych terytorjalnych zmian, które stały się konieczne i bez ostatecznego rozbrojenia jest niemożliwa. Niemcy nie będą odosobnione w tej lojalnej i prawdziwie ogólnoeuropejskiej pracy nad reformą i będą mieć po swojej stronie głosy rozsądku politycznego i naturalnego ogólno-historycznego rozwoju".

Vossische Ztg. 16.VI. pisze: „Odpowiedź Niemiec została złożona w terminie. Podkreśla ona gotowość współpracy, gdyż trwają nadal motywy, które na jesieni skłoniły Stresemannna do zgody na inicjatywę Brianda. Wszystkie 27 rządów spotkają się znów w Genewie. Zagadnienia są w biegu, a konieczność zwycięży wszystkie przeszkody".

Der Tag 16.VII. pisze: „Notę niemiecką w głównych punktach można uważać za odpowiednią. Uwydatniła ona niemiecki punkt widzenia, jaki się wyłania stale ze szczególniejszego położenia Niemiec. Należy poczekać na to, w jakim stopniu stanowisko niemieckie zostanie uwzględnione w przyszłych rokowaniach".

Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz 16.VII. pisze, że odpowiedź rządu Rzeszy na projekt federacji europejskiej Brianda wyraźnie podkreśla pozytywne ustosunkowanie się Niemiec do tego projektu i gotowość współpracy nad realizacją tego projektu. W zakończeniu swej noty Niemcy podkreślają, że przedewszystkiem należałoby rozeznać się w sprawach, które mogą być przedmiotem obrad przy wspólnym stole, a dalej stwierdzają, że to powinno być już poruszone na konferencji wrześniowej.

Pismo zaznacza w końcu: „Wogóle odpowiedź Niemiec należy nazwać poważną, rzeczową i zastosowaną do sposobu myślenia Brianda, która wprawdzie ze swobodą ustosunkowuje się w szczegółach do projektu francuskiego, ale szczerze usiłuje przyczynić się do posunięcia naprzód konstruktywnej pracy nad urzeczywistnieniem idei paneuropejskiej".

Deutsche Allg. Ztg. 16.VII. Prof. Hoetzch omawia odpowiedź niemiecką i podkreśla, że niemiecka polityka popełniłaby olbrzymi błąd, gdyby pozbawiła się choćby najmniejszej korzyści, jaką jej daje obecnie sytuacja na terenie Ligi Narodów ze względu na ogólną współpracę z jej europejskimi i pozaeuropejskimi członkami. Właśnie teraz, gdy coraz wyraźniej wyłaniają się trudności dla Niemiec w związku ze sprawą

rozbrojenia, należy bronić się przed niebezpieczeństwami, wynikającemi z projektu Brianda. Jeżeli Niemcy przyjęłyby projekt Brianda, nie mogłyby już więcej stawiać Lidze Narodów pytania, czy wogóle ma ona siłę załatwić sprawy, do których rozwiązania została powołana. Takie jednak pytania w krótkim czasie będą pierwszem zadaniem aktywnej niemieckiej polityki na terenie Ligi Narodów.

Izwiestja 15.VII. cytują obszernie art. „Gazety Warszawskiej" o stanowisku Polski w poruszonej przez odpowiedź włoską na memorjał Brianda sprawie przyciągnięcia ZSRR do Stanów Zjednoczonych Europy. Komentując artykuł „Gazety Warszawskiej", „Izwiestja" zaznaczają, że polskie koła polityczne są zaalarmowane możliwością izolowania Polski na terenie międzynarodowym.

Narodowa demokracja zdaje sobie sprawę, że perspektywa zbliżenia polsko - sowieckiego niezwykle umocniłaby stanowisko międzynarodowe Polski. Koncepcja narodowej demokracji nie ma jednak nic wspólnego z prowadzoną polityką obecnego rządu polskiego w stosunku do wschodniego sąsiada. Dyplomacja polska liczy na to, że, wysuwając na pierwszy plan protokół genewski, uczyniła umiejętne posunięcie polityczne i że na przyszłej konferencji rząd Mac Donalda, który był inicjatorem protokółu genewskiego, bronić będzie idei polskiej. Według pomysłów dyplomacji polskiej, w razie niepowodzenia planu unji europejskiej, winną będzie nie Polska, lecz wszystkie państwa, które podpisały protokół genewski, a w tej liczbie i Anglja wraz z drugą międzynarodówką.

Journale de Genève 13.VII., omawiając włoską odpowiedź na memorjał Brianda, uważa ją za zgodną z myślami wypowiedzianemi w mowach Mussoliniego, z tą różnicą tylko, że w odpowiedzi są one ujętę w formę dyplomatyczną. Rząd włoski wyraża zasadniczą zgodę na plan Unji Europejskiej, lecz wysuwa zarazem cały szereg kwestji zasadniczych popartych konkretnemi argumentami, analiza których będzie pożyteczną dla sprawy.

L'Indépendance Belge 15.VII. zamieszcza artykuł poświęcony memorjałowi Brianda, w którym daje wyraz swej ufności w powodzenie idei Paneuropy, bo chociaż nie wszystkie narody przyłączają się szczerze do współpracy nad zwalczaniem nacjonalistycznego egoizmu, jednak nikt nie odważył się wyraźnie odmówić swego udziału, chociaż wiemy, że są w Europie ludzie, którzy nie uważają wojny za plagę i zbrodnię. Ten właśnie lęk przed opinją publiczną wskazuje na to, że jednak idea pokoju kiełkuje, rozwija się i zwycięży.

Le Petit Parisien 16.VII. omawia odpowiedź szwedzką na memorjał Brianda i uważa, że chociaż jest ona dość zwięzła, lecz świadczy o głębokiem zrozumieniu celu Paneuropy i środków, jakiemi cel ten da się osiągnąć. Wogóle cechuje ją rozsądek.

L'Humanité 15.VII. nazywa Paneuropę bluffem pacyfistycznym Brianda, który musi upaść pod presją wrzasków włoskich imperjalistów. Tardieu woli też pchać miljardy Schneidrom i Renaultom.

Prasa litewska z 15.VII. zamieszcza pełny tekst odpowiedzi rządu litewskiego na memorjał Brianda.

Lietuvos Aidas 16.VII. w art. wst., nawiązującym do odpowiedzi litewskiej na propozycję Brianda w sprawie Paneuropy, podkreśla z naciskiem, że odpowiedź rządu litewskiego w przenośni wskazuje na to, że „żadne umowy nie zdołają zmusić narodu litewskiego do wyrzeczenia się stolicy i jednej trzeciej części ziem litewskich, zagarniętych przemocą przez Polaków".

Europa — wg. dziennika — popełnia wielki błąd, sądząc, że Litwini dobrowolnie wyrzekną się Wilna. „Mogą — pisze dziennik — wszyscy śmiać się z tych — ich zdaniem — niepoważnych pretensyj litewskich, nie zmieni to jednak postaci rzeczy: dla Litwinów sprawa odzyskania Wilna pozostanie nazawsze najważniejszym celem". Tu dziennik przytacza komentarze prasy niemieckiej, która, omawiając odpowiedź rządu litewskiego na memorjał Brianda, podkreśliła, że „Litwa wciąż nie przestaje dążyć do wniesienia sprawy Wilna na forum międzynarodowe". „Tak, pisze dziennik litewski, naturalnie, Litwa dąży do tego i będzie zawsze dążyła. I ogromnie mylą się ci pacyfiści, twórcy porządku w Europie, którzy sądzą, że uda im się ustalić pokojowe współżycie narodów, bez usunięcia ciężkich antagonizmów i bez naprawienia krzywd wyrządzonych niektórym narodom". Zdaniem dziennika, pokrzywdzone narody dopóty nie uspokoją się, dopóki nie zostaną poddane rewizji zachodnie granice Polski. Los granic polskich — pisze w d. c. dziennik — jest przesądzony; czeka je to, co się stało z granicami takich — zdawałoby się potężnych państw, jakiemi były Rosja Romanowych i Austro-Węgry Habsburgów. „Czyż mogą utrzymać się granice, przeprowadzone ponad głowami i karkami Ukraińców, Białorusinów i Litwinów?"

W końcu dziennik oświadcza, że Litwa pragnie jaknajprędszego wcielenia w życie projektu Brianda unji państw europejskich, zwraca jednak jednocześnie uwagę, że pokój w Europie da się osiągnąć jedynie przez naprawienie krzywd wyrządzonych narodom.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 15.VII., zamieszczając w streszczeniu art. organu legjonistów czeskich „Narodni Oswobozeni" o nawiązaniu normalnych stosunków pomiędzy Czechosłowacją a ZSRR, zaznaczają, że polityka czechosłowacka w stosunku do ZSRR nie kieruje się interesami swego kraju i nie sprzyja rozwojowi gospodarczemu Czechosłowacji.

Wystąpienie „Narodni Oswobozeni" za nawiązaniem stosunków z Sowietami dowodzi, że w niektórych kołach politycznych Czechosłowacji nastąpiło otrzeźwienie. Niedawno wiceprezes izby handlowej w Pilznie, Weisberger, należący do stronnictwa Kramarża, również wystąpił z przemówieniem, w którem żądał uregulowania stosunków z ZSRR.

Przyczyną tej ewolucji w zapatrywaniach pewnych kół czechosłowackich jest, zdaniem „Izwiestij", coraz większe przesilenie gospodarcze w Czechosłowacji.

Poslednija Nowosti 15.VII. w krótkim art. inform. omawiają sprawę zwołania soboru powszechnego prawosławnej cerkwi autokefalnej w Polsce. Dziennik zaznacza, że zmarły patrjarcha Tichon był przeciw autokefalji, wskutek czego wyższe władze polskiej cerkwi prawosławnej zwróciły się do patrjarchy

Litewskie „Wilno" (6/VII) [illegible] do odpowiedzi litewskiej na propozycje Brianda w sprawie Paneuropy, podkreślając z naciskiem, że odpowiedź rządu litewskiego w przenośni wskazuje na to, że „żadne [illegible] nie zdołają zmusić narodu litewskiego do wyrzeczenia się stolicy i jednej trzeciej części ziem litewskich, zagarniętych przemocą przez Polaków".

Europa — wg. dziennika — popełnia wielki błąd, sądząc, że Litwini dobrowolnie wyrzekną się Wilna. „Mogą — pisze dziennik — wszyscy śmiać się z tych — ich zdaniem — [illegible] pretensyj litewskich, nie zmieni to jednak [illegible] rzeczy, dla Litwinów sprawa odzyskania Wilna pozostanie [illegible] celem". Ten dziennik przytacza komentarze prasy niemieckiej, która, omawiając odpowiedź rządu litewskiego na memoriał Brianda, podkreśla, że „Litwa wciąż nie przestaje dążyć do wznowienia sprawy Wilna na forum międzynarodowe". „Tak, pisze dziennik litewski, naturalnie. Litwa dąży do tego i będzie zawsze dążyła, i ogromnie [illegible] twórcy porządku w Europie, którzy sądzą, że uda im się ustalić pokojowe współżycie narodów bez [illegible] i bez naprawienia krzywd wyrządzonych niektórym narodom". Zdaniem dziennika, pokrzywdzone narody dopóty nie uspokoją się, dopóki nie zostaną poddane rewizji wschodnie granice Polski. Los granic polskich — pisze wyż. w. dziennik — jest przesądzony; czeka je to, co się stało z granicami [illegible] — zdawałoby się potężnych państw, jak [illegible] Rzymskiego [illegible] Wielkiej [illegible]. Czy mogą utrzymać się granice, przeprowadzone ponad głowami i karkami [illegible] i Litwinów.

W końcu dziennik powiada, że Litwa [illegible] w [illegible] projektu Brianda [illegible] Litwa [illegible] że [illegible] w Europie [illegible].

MOCARSTWA A Z.S.R.R.

„Izwiestja" (4/VII) [illegible] czasopism zagranicznych, „Narodni Osvobozeni" [illegible] ZSRR [illegible] Czechosłowacji [illegible] ZSRR na [illegible] Czechosłowacji.

Wypowiedź „Narodni Osvobozeni" [illegible] stosunków z Sowietami dowodzi, że w [illegible] Czechosłowacji [illegible]. [illegible] ZSRR.

[illegible] jest [illegible] w Czechosłowacji.

[illegible] 15/VII [illegible]

[illegible] należy schylić się przed [illegible] wynikającymi z projektu Brianda. Jeżeli Niemcy przyjmą projekt Brianda, nie mogłyby już więcej [illegible] Ligi Narodów [illegible] czy [illegible] sprawy, [illegible] rozwiązania [illegible]. Takie jednak pytania w krótkim czasie będą pierwszym tematem aktywnej niemieckiej polityki na terenie Ligi Narodów.

„Izwiestja" (5/VII) [illegible] obszerne art. „Gazety Warszawskiej" o stanowisku Polski w [illegible] odpowiedzi [illegible] na memoriał Brianda [illegible] ZSRR do Stanów Zjednoczonych [illegible]. Komentując artykuł „Gazety Warszawskiej", „Izwiestja" zaznaczają, że polskie koła polityczne są zaniepokojone [illegible] Polski na terenie międzynarodowym.

[illegible] zdaje sobie sprawę, że [illegible] międzynarodowe Polski. Koncepcja [illegible] polskie [illegible] Max Donalda, [illegible] Według [illegible] polskiego [illegible] Polski [illegible] wszystkie [illegible].

„Izwiestja" [illegible] odpowiedź na memorjał Brianda, [illegible] Rząd [illegible] Unii Europejskiej [illegible] dla sprawy.

„Independance Belge" (5/VII) [illegible] memorjałowi Brianda, w którym [illegible] idei Paneuropy, [illegible] nacjonalistycznego [illegible] w Europie [illegible].

„Le Peuple" (6/VII) [illegible] memorjał Brianda [illegible].

„L'Humanité" (6/VII) [illegible] Brianda [illegible].

„[illegible]" (5/VII) [illegible] Brianda.

ekumenicznego w Konstantynopolu, od którego i otrzymały zgodę na ogłoszenie autokefalji. Ponieważ ogłoszenie autokefalji zawsze wymaga zgody ,cerkwi macierzystej" w danym wypadku rosyjskiej, to wyższa hierarchja cerkiewna w Polsce ogłaszając autokefalję dopuściła się odszczepieństwa, wobec czego polską cerkiew autokefaliczną, według przepisów kanonicznych, należy traktować jako schizmatyczną. Jednocześnie dziennik zaznacza, że cerkiew rosyjska nie jest w stanie odbyć soboru prawosławnego w ZSRR, który jedynie jest prawomocnym wyrazić zgodę na autokefalję cerkwi prawosławnej w Polsce. Dlatego też zdaniem dziennika wyższa hierarchja cerkiewna w Polsce powinna była odroczyć ogłoszenie autokefalji do chwili bardziej odpowiedniej. Dekret prezydenta Rzeczypospolitj o zwołaniu soboru powszechnego cerkwi prawosławnej w Polsce znalazł swój oddźwięk w Moskwie, gdzie metropolita Sergjusz, który jest zastępcą „miestoblustitiela" patrjarchy moskiewskiego, wystosował do metropolity warszawskiego „ukaz" z dnia 26 czerwca r. b., w którym zarzuca, iż cerkiew prawosławna wstąpiła na błędną drogę. Metropolita Sergjusz podkreśla, że nie było żadnej potrzeby ogłoszenia autokefalji, gdyż według „ukazu" patrjarchy moskiewskiego z roku 1920 wszystkie djecezje, znajdujące się poza obrębem normalnego komunikowania się z patryarchą, powinny rządzić się na podstawach autonomji. W końcu metropolita Sergjusz podkreśla, że sprawa ogłoszenia autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce nie może być rozstrzygnięta bez zgody patrjarchy moskiewskiego i powszechnego soboru w Moskwie.

Prasa sowiecka z 17.VII. zamieszcza następującą notatkę: Faszyści polscy urządzili w Kowlu pogrom żydowski, 50 ludzi pobito, w tem 28 ciężko. Cała ludność żydowska miasta została sterroryzowana.

FRANCJA A WŁOCHY.

Le Journal 15.VII., omawiając odpowiedź Mussoliniego na propozycję Brianda wstrzymania budowy nowych okrętów aż do grudnia wyraża zadowolenie z powodu pośpiechu, z jakim to zrobił „duce", co świadczy o jego chęci doprowadzenia do porozumienia. Pomimo to nie trzeba zapominać, że główny punkt sporny, a mianowicie równowaga sił morskich, nie jest jeszcze wyjaśniony i że wstrzymanie zbrojeń nie obowiązuje Francji do przyjęcia tezy parytetu. Jednak można mieć nadzieję, że uregulowanie nieporozumień politycznych spowoduje uzgodnienie zapatrywań włoskich i francuskich pod względem zbrojeń morskich.

Corriere della Sera 13.VII. twierdzi, że kampanja, podjęta przez francuską opinję publiczną przeciw Briandowi z powodu jego oświadczenia w parlamencie o rychłem podjęciu rokowań francusko - włoskich, świadczy o tem, jak daleko sięga niechęć opinji francuskiej do Włoch.

The Times 11.VII., omawiając w art. wst. porozumienie francusko - włoskie w sprawie zawieszenia budowy okrętów wojennych, wita z zadowoleniem ten krok.

MAŁA ENTENTE'A.

Prasa praska z 17.VII. zamieszcza wiadomości z Białogrodu o wręczeniu przez posła polskiego Babińskiego rządowi jugosłowiańskiemu wniosku w sprawie zwołania konferencji ministrów rolnictwa państw rolniczych, w której wzięłaby udział Polska, państwa Małej Ententy, Węgry, Bułgarja i państwa bałtyckie, na której utworzonoby stały sekretarjat. Wniosek ten został, według wiadomości prasowych, przyjęty przychylnie zarówno w kołach politycznych i gospodarczych, jak i rządowych. Niemniej miano posłowi Babińskiemu oświadczyć, że wpierw należy wyczekać rezultatów, jakie w kwestjach agrarnych będą przeprowadzone między Jugosławją i Rumunją w porozumieniu z Czechosłowacją.

Dreptatea 13.VII. w art. wst. twierdzi, że posłuchanie przewódcy liberałów Bratianu u króla oznacza pogodzenie się opozycji z królem, ale zarazem zakończenienie okresu literałów, w którym rządziła partją rodzina Bratianu.

AUSTRJA A WĘGRY.

Le Temps 9.VII., omawiając wizytę kanclerza Schobera w Budapeszcie, podkreśla zasługi jego na polu polityki gospodarczego rozwoju Austrji. Dziennik widzi obecnie możliwość porozumienia węgiersko-austrjackiego, o ile oba te kraje zrezygnują z awanturniczych zamiarów, jakiemi byłby dla Austrji — anschluss, a dla Węgier — restauracja Habsburgów. Ta ostatnia musiałaby spowodować energiczne wystąpienie Małej Ententy, co zresztą zapowiedzieli niedwuznacznie jej ministrowie na ostatnim zjeździe.

Viitorul 15.VII. stwierdza różnicę między Austrją a Węgrami w traktowaniu zobowiązań międzynarodowych. Podczas gdy Austrja spełnia je lojalnie, Węgry dążą wszystkiemi siłami do obalenia układów międzynarodowych. Dla tego dziennik nie sądzi, żeby premjer węgierski Bethlen mógł wykorzystać wizytę kanclerza Austrji Schobera w kierunku porozumienia między oboma państwami. Zresztą, Schober po Budapeszcie ma zamiar odwiedzić Pragę.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

La Tribuna 15.VII. uważa obecne położenie rządu angielskiego za jeden z przykładów niedorzeczności parlamentaryzmu. Rząd ten jest ciągle w trudnem położeniu, gdyż nie może rozwiązać trudności gospodarczych. Ilość bezrobotnych z miljona wzrosła do dwu miljonów, bo dziennie przybywa teraz 10 tysięcy bezrobotnych. Na wzór Stanów Zjednoczonych oddziela się Anglja wraz z Dominjami wysokiemi cłami, co wcale nie polepsza położenia. Jedynem wyjściem dla świata byłby powszechny pokój gospodarczy, oparty na równości wszystkich.

The Daily Mail 14.VII., omawiając sytuację polityczną w Egipcie, domaga się od rządu, by okazał on silną rękę wobec nacjonalistów egipskich, którzy doszli do władzy w drodze intryg, a obecnie dążą do utrwalenia swego stanowiska. Jeżeli zamieszania te

powodą się im, to następnym krokiem Wafdistów będzie pozbycie się kontroli brytyjskiej. Mac Donald i Henderson winni dowieść nacjonalistom egipskim, że rząd brytyjski nie składa się całkowicie z tchórzliwych królików i defetystów.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 17.VII. rozpoczęła kampanję agitacyjną w celu spopularyzowania nowej pożyczki wewnętrznej, wydanej pod hasłem „Piatiletka w cztery lata". Nowa pożyczka opiewa na 850 milj. rubli. CIK ZSRR wydał specjalną odezwę, w której twierdzi, że cała suma pożyczki ma być użytą na wykonanie 5-cio letniego planu gospodarczego w przeciągu 4 lat. Odezwa zwraca się z apelem do rzesz pracujących, aby lokowały swoje oszczędności w pożyczce. Będzie to najlepszą odpowiedzią wszystkim wrogom robotników i włościan, którzy chcą uniemożliwić realizację pięcioletniego planu gospodarczego.

Krasnaja Gazeta 10.VII. ogłasza urzędowe wyniki produkcji przemysłowej Leningradu za miesiąc czerwiec. Wartość produkcji w czerwcu stanowi 196 miljonów rubli, zamiast 208 miljonów rubli — w maju, t. zn. o 6 proc. mniej. Przeszkodą do wykonania planów produkcyjnych jest brak surowców oraz upadek dyscypliny wśród robotników. Osiem fabryk w przeciągu trzech tygodni czerwca było częściowo unieruchomionych.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Prasa litewska z 11.VII. zamieszcza obsz. wywiad, udzielony przez litewskiego ministra rolnictwa p. Aleksę, o perspektywach tegorocznego urodzaju i o eksporcie produktów mlecznych i trzody chlewnej. Minister podkreślił na wstępie, że w związku ze zwiększeniem obszaru zasiewu oziminy o 60 tys. ha, jak również w związku z lepszym jej urodzajem w r. b. spodziewany jest zbiór zbóż ozimych koło 19 milj. centn., czyli o 2 milj. centn. więcej niż w r. ub. Co się tyczy urodzaju zbóż jarych, to w r. b. zapowiada się on gorzej, niż w r. ub. i wyniesie o kilka milj. centn. mniej niż w r. ub. Gorzej niż w r. ub. zapowiada się również urodzaj ziemniaków i buraków. Wobec przewidzianego gorszego niż w r. ub. urodzaju zagranicą, a szczególnie w Niemczech, Aleksa wyraził nadzieję, że Niemcy zaniechają sztucznego popierania eksportu swego zboża zagranicę. Mówiąc o eksporcie trzody chlewnej, minister podkreślił potrzebę budowy nowych większych rzeźni, wobec przewidzianego wzmożenia się eksportu, a to w związku z możliwością skierowania eksportu trzody chlewnej do Anglji. Zapytany o wpływ na życie gospodarcze kraju podniesienia przez Niemcy ceł na importowane produkty rolne, minister podkreślił, że na wywóz masła nie miało to żadnego wpływu, natomiast na eksport zboże litewskiego do Niemiec nowe cła przywozowe odbiły się bardzo ujemnie, hamując znacznie ten eksport. W końcu minister Aleksa poruszył potrzebę budowy nowych chłodni, a to wobec przeszło dwukrotnego w r. b. zwiększenia się eksportu produktów mlecznych.

EMIGRACJA ROSYJSKA A Z. S. R. R.

Trizub 6.VII. omawia w obszernym art. stosunki rosyjsko - ukraińskie. Nawiązując do art. Kiereńskiego w tygodniku „Dni", autor twierdzi, że wśród emigracji rosyjskiej ujawniają się w stosunku do Ukraińców dwa prądy. Część emigrantów rosyjskich stoi na stanowisku, iż spór rosyjsko - ukraiński może być rozwiązany jedynie w drodze wojny. Oświadczył to między inemi przywódca organizacji Krestjanskaja Rosija, Masłow, który nie ukrywa sprzeczności interesów ukraińskiego południa i rosyjskiej północy. Przedstawiciele tego prądu emigracji rosyjskiej uważają ukraiński ruch narodowy za tak poważną siłę, że głos w sporze rosyjsko - ukraińskim powinien należeć nie do polityków, lecz do generałów. Druga grupa polityków rosyjskich, do której należy i Kiereńskij, aczkolwiek stoi na stanowisku federacji Ukrainy z Rosją, to jednakże nie wkłada żadnej konkretnej treści w tę federację. Dlatego też ten prąd wśród emigracji rosyjskiej nie posiada żadnego znaczenia realnego. Wskutek tego stanu rzeczy nie ma żadnej podstawy dla osiągnięcia jakiegoś porozumienia pomiędzy emigracją ukraińską a rosyjską.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Izwiestja 13.VII., podając wiadomość o dymisji wojskowych doradców niemieckich przy rządzie nankińskim na czele z pułkownikiem Kribelem, zaznaczają, że odjazd wojskowych doradców niemieckich z Nankinu jest dowodem osłabienia rządu nankińskiego. O ile przed dwoma laty rząd Czan-Kai-Szi był uważany przez mocarstwa za siłę, która ma zjednoczyć Chiny, to obecnie opinja europejska nie czyni różnicy pomiędzy rządem nankińskim i innemi rządami, panującemi w poszczególnych prowincjach Chin. Odjazd doradców niemieckich z Nankinu jedynie zaakcentował tę okoliczność.

Il Popolo dIItalia 11.VII. w kor. z Wilna opisuje wrażenia z tego miasta, twierdząc, że jeśli jego charakter pod względem narodowości trudno określić, to pod względem cywilizacji jest to miasto o kulturze łacińskiej i katolickiej.

Svenska Dagbladet 15.VII. poświęca art. wst. przesileniu gospodarczemu Europy, wynikającemu ze zniżki cen. Zdaniem autora, ekonomiści szukają przyczyn tego nie tam, gdzie należy, podczas, gdy główną przyczyną jest niepotrzebne podniesienie ceny złota, a przyczynami drugorzędnemi cła ochronne, monopole i różne sposoby tamowania ruchu kapitałów międzynarodowych.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Germania 12.VII. Stalins „Sieg".
Berl. Börsen-Courier 12.VII. Briand und Mussolini.
Deutsche Tageszeitung 14.VII. Nach dem Besuche Schobers in Budapest.

Drukarnia KADRA, Długa 50.